

Luty, Nr 3/2017 (179)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku



Przed siwą głową wstaniesz i będziesz szanował osobę
starca; tak okażesz swoją bojaźń Bożą; Jam jest Pan.
(3 Mż 19,32)



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: WBKPPLPP

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównych: Główny, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

*Proboszcz Parafii
w Słupsku*

Słowo od Duszpasterza

**Przed siwą głową wstaniesz i
będziesz szanował osobę star-
ca; tak okażesz swoją bojaźń
Bożą; Jam jest Pan.**

3 Mż 19,32

Drodzy,

Ostatnio miałem okazję wracać wspomnieniami do lat kiedy rozpoczynałem swoją pracę w kościele. Było to ponad 20 lat temu. Jako młody człowiek zacząłem pracę w domu opieki, gdzie na co dzień miałem kontakt z ludźmi starymi, związanymi z wiekiem niepełnosprawnościami oraz ograniczeniami, ale także z niesamowitą życiową mądrością i często niewyobrażalnym bagażem doświadczeń.

Podczas mojego pobytu na rehabilitacji w tym samym, co 20 lat temu, ale jakże innym miejscu,

miałem okazję spotkać jeszcze ludzi z tamtej starej „Tabity” - pracowników, ale także jedną z mieszkanek, która dzisiaj ma 98 lat, ale pamięć i wiedzę, które wielu ludzi mogłoby, a nawet powinno, jej pozazdrościć. Przeprowadziłem z panią Michaliną kilka rozmów a właściwie wśluchiwałem się w jej historię i opowiadania i za każdym razem wychodziłem z jej pokoju pełen podziwu i szacunku dla wiedzy, kultury i podejścia do życia. Jak to dobrze, że Bóg stawia na naszej drodze takich ludzi, bo dzięki spotkaniu z nimi tak bardzo prawdziwe i ponadczasowe stają się słowa - hasła marca. Niech będą one naszą refleksją na czas pasyjny, który właśnie przeżywamy.

Z błogosławieństwem i modlitwą

Wasz Duszpasterz

Biskup przez dwa tygodnie odbywał wizytacje w swojej diecezji. Każdego dnia był w innej parafii. W związku z tym, że w takich chwilach dobrze jest szczególnie zadbać o dobre samopoczucie wizytatora, gospodyni z pierwszej z wizytowanych parafii zasięgnęła języka w biskupiej kuchni, jaka jest ulubiona potrawa czcigodnego hierarchy. Odpowiedź brzmiała: *pieczona wątróbka*. I rzeczywiście to danie smakowało Jego Eminencji wyśmienicie. Również pozostałe gospodynie były zapobiegliwe i w ten sposób biskup każdego dnia, przez całe dwa tygodnie dostawał na obiad wątróbkę. Po ostatniej wizytacji nie mógł już patrzeć na to ulubione danie, a po powrocie wyznał swojemu sekretarzowi: *Zawsze współczułem przykutemu łańcuchami Prometeuszowi, któremu orzeł codziennie wydziobywał kawałek wątroby. Jednak po mojej ostatniej wizytacji chyba jeszcze bardziej współczuję temu orłowi.*

W ordynariacie następuje zmiana na stanowisku kierowcy biskupa! Przy pierwszym spotkaniu biskup pyta swojego nowego kierowcę:

- *Jak się Pan nazywa?*

- *Tomasz* - odpowiada mężczyzna.

- *Szanowny Panie, ja nie należę do osób, które spoufalają się z podwładnymi i zwracają się do nich po imieniu. Jak ma Pan na nazwisko?* - pyta duchowny.

- *Kochanek, księżę Biskupie* - pada odpowiedź nowego pracownika.

- *Tak więc... Tomaszu, udanej współpracy!*

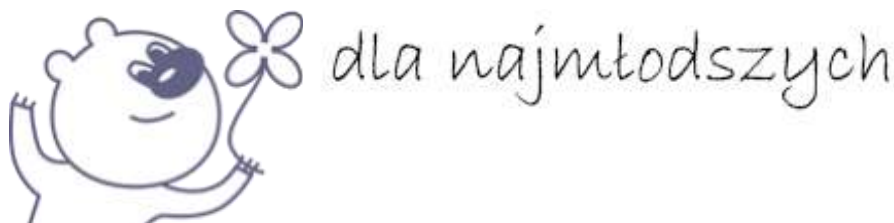
Jasiu wraca do domu z lekcji religii. Mama pyta, czego się uczyli.

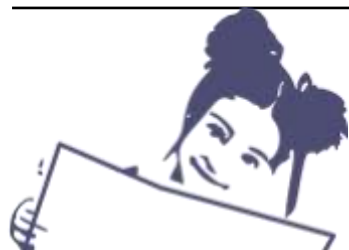
- *Ksiądz mówił nam o Trójcy Świętej, ale ja tego nie rozumiem.*

Matka próbuje wyjaśnić synowi, o co chodzi w tym temacie. Na to Jasiu:

- *Mamo, ksiądz nam o tym wszystkim mówił, ale ty mi powiedz, czy jak ta Trójca będzie chciała pójść do kina, to kupi jeden bilet czy trzy?*

Kolejnym bohaterem wiary Starego Testamentu jest Abraham. Jego życie było pełne różnych przygód, Abraham uczył się zaufania Bogu z całego serca. Słuchał Bożego głosu i czekał na spełnienie Jego obietnic. Tak bardzo ufał Bogu, że był gotowy poświęcić dla Niego swojego ukochanego syna Izaaka, o czym możesz przeczytać w 1 Księdze Mojżeszowej 22:1-19. Ta mrożąca krew w żyłach historia kończy się szczęśliwie, a my możemy nauczyć się z niej tego, że Bóg jest dobry, zawsze się o nas zatroszczy i chce, żebyśmy ufali Mu bezgranicznie, nawet jak wydaje nam się to niemożliwe i nielogiczne. Bóg chce, żebyśmy wierzyli Mu całym sercem i rozumem, bo On ma dla nas najlepsze plany i drogę, ale żeby nią iść, musimy Mu całkowicie ufać!

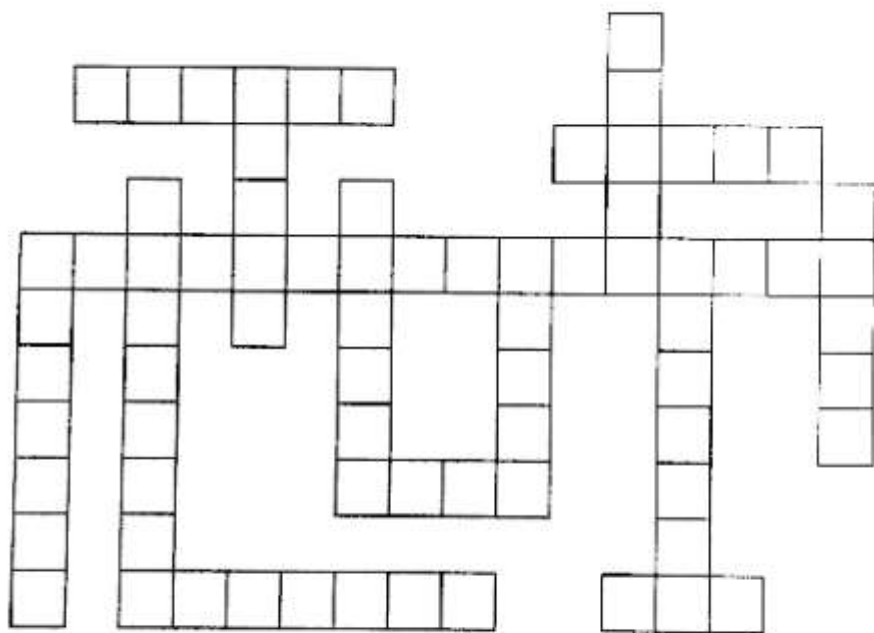




dla starszaków

Wpisz wszystkie słowa z ramki w odpowiednie miejsca w diagramie tak, by powstała krzyżówka. Wytłumacz, co ma wspólnego każde słowo z opowiadaniem o ofierze Abrahama.

ofiara, Abraham, Moira, wiara, Izaak, błogosławieństwo, służący, ołtarz, syn, anioł, modlitwa, baranek, znak, dzień



Pozwól zostawić Bogu Jego ślad

*Jaki jesteś dzisiaj?
Jakie emocje ci towarzyszą?
Z czym przychodzisz? Jaki jesteś?*

*Może marzysz już tylko o tym, by po prostu położyć się i zasnąć
I już o niczym nie myśleć, nie analizować, nie roztrząsać?
A jutro wstać i rozpocząć bardzo podobny do poprzedniego dzień...
Albo jesteś tak zestresowany, czy zmęczony, czy schorowany
Że już ci wszystko jedno...
Może więc warto oddać swój ciężar Bogu
Powierzyć go, zostawić....
I po prostu zacząć żyć z nowym wschodem słońca
Nie bezcelowo, w pełni, w Bogu!*

*A może dziś wieczorem siedzisz zrozpaczony
Ronisz łzy, czy hamujesz cichą złość...
I już masz zupełnie dosyć...
Może zawiodłeś się na kims
W kim lokowało uczucia twoje serce
Albo przyjaciel zasmucił cię tak
Że nie wiesz, co myśleć
Może nie chcesz już myśleć
By tak bardzo nie bolało...
Pomyśl, po co chować skrzętnie
To, co przeszkadza ci żyć pełnią życia
Oddaj to Bogu
On nigdy nie zawodzi
On chce być ci bliższy niż najlepszy przyjaciel
Bliższy niż członek rodziny
I nigdy nie zawodzi, nigdy
Zawsze ma czas, a Jego miłość nie słabnie...
Skłoń głowę, czy po prostu padnij na kolana
I wyszeptaj Bogu: pomóż mi!
Wypłacz każdą rzecz, która cię przerasta
I pozwól Mu sobie pomóc.*

*A może przepelnia cię szczęście
Wszystko układa się rewelacyjnie
Euforia przepelnia każdą twą cząstkę
Znów coś zdałeś, wygrałeś, osiągnąłeś...
Czujesz się panem wszechświata...
Wręcz bogiem.
Tym bardziej, przystań człowieku, zatrzymaj się
By nic nie zniekształciło obrazu
Tego, kto tak naprawdę jest Panem wszystkiego*

*Byś nie zatracił się w swojej samowystarczalności
I za wszystko, co masz, osiągasz, zdobywasz
Nie zapomniał oddać chwały Bogu
Bo mimo twej świetności
Wszystko jest znikome, nietrwałe
A On wypożycza ci tylko to, co do Niego należy.
A kiedyś, przecież ma do tego prawo, może ci to zabrać...*

*Niezależnie od tego, czy dziś płaczesz
Czy siedzisz w fotelu szczęśliwy
Niezależnie od tego, czy cieszy cię wizja dnia jutrzejszego
Czy cię przeraża
Czy jesteś na wyżu
Czy patrzysz apatycznie w ścianę
Czy lecisz głową w dół
Przyjdź do Boga w modlitwie*

*On przyjmie cię w każdym stanie
W każdym nastroju...
Tylko przyjdź.*

*Przebywanie w Bożej bliskości
Zmieni twoje oblicze.
Jego dotyk zawsze zostawia ślad.
Tylko chciej tego dziś doświadczyć.*



Ks. Tymoteusz Bujok

*Wikariusz Parafii
w Gliwicach i Pyskowicach*

Rozważanie na Dzień Pokuty i Modlitwy

Wszakże jeszcze teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, w poście, płaczu i narzekaniu! Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty, i nawróćcie się do Pana, swojego Boga, gdyż On jest łaskawy i miłosierny, nierychły do gniewu i pełen litości, i żał mu karania! Kto wie, może pożałuje i zlituje się, i pozostawi błogosławieństwo, abyście mogli składać ofiarę z pokarmów i płynów Panu, waszemu Bogu. Zatrąbcie na rogu na Syjonie, ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie! Zgromadźcie lud, poświęćcie zebranie, zbierzcie starszych, zgromadźcie dzieci i niemowlęta! Niech oblubieniec wyjdzie ze swej komory, a oblubienica ze swej komnaty! Niech kapłani, słudzy Pana, zapłaczą między

przedsionkiem a ołtarzem i mówią: Zmiłuj się nad swoim ludem, Panie, i nie wystawiaj na hańbę swojego dziedzictwa, aby poganie szydzili z niego! Dlaczego mają mówić wśród pogańskich ludów: Gdzie jest ich Bóg? Wtedy Pan zapłonął gorliwością o swoją ziemię i zmiłował się nad swoim ludem. I odpowiedział Pan, i rzekł do swojego ludu: Oto Ja ześlę wam zboże i moszcz, i oliwę, i tym się nasycicie. I już was nie wystawię na hańbę między narodami.

Jl 2,12-19

Początek czasu pasyjnego kojarzy mi się z początkiem publicznej działalności Jezusa. Zastanawia mnie fakt, że Zbawiciel nie rozpoczął swojego pierwszego przemówienia od słów zapewniających o

miłości Boga, łasce, zbawieniu, ale... „Odtąd począł Jezus kazać i mówić: **Upamiętajcie się**, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios” (Mt 4,17). Prawie tysiąc pięćset lat później pewien mnich przypomniał, jak ważne jest odpowiednie rozumienie tych pierwszych, publicznych słów Jezusa. Warto jednak zauważyć, że pokuta to pojęcia istotne i znane już w czasach Starego Testamentu. Rozpoczynając czas pasyjny, przyjrzyjmy się bliżej tym określeniom.

Prorok Joel wkomponował wezwanie do pokuty

w bardzo ciekawym miejscu swojej księgi. Plan tego dzieła można przedstawić następująco:

- 1.Opis plagi szarańczy
- 2.Lament narodu nad plagą
- 3.Plaga szarańczy jako zapowiedź „dnia Pana” (dnia sądu nad Judą)
- 4.**Wezwanie do pokuty**
- 5.Odpowiedź Boga: obietnica uwolnienia, ratunku
- 6.„Dzień Pański” jako sąd nad wrogami Judy
- 7.Pomyślność Syjonu i zniszczenie jego nieprzyjaciół

Na przykładzie tego planu widać wielkie znaczenie pokuty w księdze Joela. Pokuta odmienia los

narodu, ratując go przed negatywnymi konsekwencjami sądu i zapewniając życie w bezpieczeństwie i dostatku.

W polskich przekładach Biblii pokuta, upamiętanie i nawrócenie to...

...odpowiedniki hebrajskich szub - „zwracać”, „powracać” lub nacham - „cierpieć z powodu czegoś”, „żałować czegoś” i greckiego metanoein - „zmieniać sposób myślenia”. W tekście z księgi Joela pojawia się hebrajskie szub, jednak pokuta dla nas dzisiaj może być wypadkową wszystkich trzech terminów. W takim przypadku pokutę można by scharakteryzować bardzo szeroko, jako proces rozpoczynający się od żałowania popełnionego grzechu, który przez zmianę myślenia prowadzi do zwrócenia się na nowo do Boga. Biblijne nauczanie wskazuje, że to Boże działanie i jego dobroć prowadzi człowieka przez proces pokuty (Rz 2,4). Joel jednoznacznie wskazuje Boże powody wezwania do pokutowania - Bogu zależy na nawróceniu, ponieważ jest On „łaskawy i miłosierny, nierychły do gniewu i pełen litości, i żał mu karania”. Człowiek wezwany do upamiętnienia powinien więc pozytywnie odpowiedzieć na to wezwanie, nie może sobie jednak przypisywać żadnej zasługi w tym procesie. **Pokuta nie jest tylko rodzajem**

zachowania się człowieka, ale przede wszystkim wewnętrznym aktem. Zaraz po wezwaniu do postu, płaczu i narzekania, Joel przekazał Słowa Boga: „Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty, i nawróćcie (szub) się do Pana, swojego Boga (...)”. Bóg zna człowieka i wie, że zewnętrzne zachowanie, chociaż potrzebne w całym procesie, może dawać człowiekowi złudne poczucie „sukcesu” nawrócenia. Dlatego dopełnieniem pokutowania jest postawa serca. Bóg, ale też sam człowiek, doskonale wie, kiedy jego żal, przeprosiny i chęć poprawy są szczere. Serca nie da się oszukać, dlatego „rozdarcie serca” wydaje się mieć u Joela decydujące znaczenie.

Pokuta w księdze Joela, chociaż pojawia się w kontekście sądnego „dnia Pana”, nie wtrąca odbiorcy w rozpacz, ale niesie nadzieję i obietnicę ratunku. Jł 2,14 wysuwa tylko pewne przypuszczenie dotyczące odpowiedzi na pokutę: „Kto wie, może [Bóg] pożałuje i zlituje się, i pozostawi błogosławieństwo (...)”. Może to wynikać z faktu, że Bóg jest suwerenny i zawsze ma wybór. Nie jest ograniczony i związany działaniem człowieka. Jednak końcowe fragmenty księgi, a także Jł 2,18-19 wskazują na Boże miłosierdzie i ostateczną pozytywną odpo-

wiedź: „Wtedy Pan zapłonął gorliwością o swoją ziemię i zmiłował się nad swoim ludem. I odpowiedział Pan, i rzekł do swojego ludu: Oto Ja ześlę wam zboże i moszcz, i oliwę, i tym się nasycicie. I już was nie wystawię na hańbę między narodami”.

Pokuta, chociaż samo słowo brzmi staroświecko, w dalszym ciągu jest potrzebnym elementem życia duchowego. Nauczanie o potrzebie upamiętania wskazuje ludziom żyjącym bez Boga na tragiczny koniec takiego stanu rzeczy, ale równocześnie daje szansę ratunku. Dla wierzącego pokuta nie musi być związana tylko i wyłącznie z wielkimi życiowymi porażkami. Może być codziennym punktem kontrolnym, który skonfrontuje nas z nauczaniem Biblii i wskaże elementy do poprawy. Każdemu życzę, aby pokutę traktował nie jako wymagany przez Boga przykry obowiązek, ale jako środek ratunkowy. Amen.





Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 32

Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, wraz ze wszystkimi świętymi, którzy są w całej Achai: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa

2 Kor 1,1-2

Już w pierwszych słowach tego listu Paweł akcentuje swoją godność apostołską i określa jednocześnie swoją hierarchiczną wyższość nad Tymoteuszem, który asystuje mu przy tworzeniu tego pisma. Warto zauważyć, że Paweł powołuje się na swoją godność apostołską przede wszystkim wtedy, gdy musi przeciwstawić się jakimś innym nauczycielom, usiłującym zakwestionować jego prawo do głoszenia Ewangelii. Wyraźnie podkreśla tu, podobnie jak czyni to również w Liście do Galacjan, że urząd swój pełni z woli Bożej i jest „apostołem Chry-

stusa Jezusa”. Przypomnijmy tu, że tytuł „apostoł” w pismach nowotestamentowych oznacza wysłannika i reprezentanta Chrystusa, który przemawia w Jego imieniu. Apostolat przy tym jest rezultatem wyboru i powołania przez Boga, a nie jakiegokolwiek ludzkiego ustanowienia.

List skierowany jest do Zboru Bożego w Koryncie oraz do chrześcijan w Achai. Jak przypomina Andrzej Jasiński w obszernej rozprawie *Apostolska służba Ewangelii* (Warszawa 1997), „Achaja była pierwotnie nazwą krainy leżącej w północnej części Peloponezu, nad zatoką Koryncką. W II w. przed Chr. stała się częścią imperium rzymskiego. W 26 r. przed Chr. Rzymianie stworzyli osobną prowincję Achai, którą zarządzał prokonsul z siedzibą w Koryncie. W mieście tym były praktykowane różne kultury pogańskie. Z czasów greckich kultywowano szcze-

gólnie cześć dla Apollosa i Ateny, natomiast nowi władcy z zachodu wprowadzali kult cesarzy. Znałe są również wpływy wierzeń egipskich na życie religijne Koryntu. Ze wszystkich zakątków Morza Śródziemnego ściągało do Koryntu wielu przybyszów, którzy czcili różnych bogów. W takim środowisku religijnym przyszło żyć młodej wspólnocie chrześcijańskiej założonej przez św. Pawła. Chrześcijanie w Koryncie rekrutowali się głównie z pogan, bowiem Apostoł nie zdołał przyciągnąć do wiary zbyt wielu Żydów, chociaż zazwyczaj ewangelizację rozpoczynał od nauczania w synagodze. Kościół tworzyli głównie przedstawiciele niższych warstw społecznych, chociaż nie brakowało ludzi bardzo zamożnych, o czym świadczą [opisane w 1 Kor] nierówności pojawiające się podczas sprawowania Eucharystii. Treść 2 Kor, podobnie jak poprzedniego listu, ujawnia wiele problemów nurtujących społeczność wierzących w Koryncie. Zawsze istniało podwójne niebezpieczeństwo. Z jednej strony pojawiały się ciągle dążenia do powrotu do 'atrakcyjnego' kultu pogańskiego, drugiej strony fałszywi bracia o nastawieniu filojudaistycznym nakłaniali do poddania się Prawu. Apostoł musiał więc w precyzyjny sposób wyjaśnić czytelnikom

wzniosłość Nowego Przymierza, które zostało zawarte przez Jezusa Chrystusa – Nowego Mojżesza”.

Jakie – poza Koryntem – istniały w tym czasie, tj. około r. 67, zbory chrześcijańskie w Achai? Z całą pewnością wiemy o dwóch: w Kenrach (Rz 16,1) i w Atenach (Dz 17,34). Bardzo prawdopodobne, że również w innych miejscach istniały niewielkie zbory bądź grupy chrześcijan, jednakże nie ma na ten temat żadnych konkretnych informacji.

Po przedstawieniu się autora Listu i zwyczajowych słowach błogosławieństwa Bożego dla adresatów, w których „łaska” oznacza życzliwość Boga i Jego dary, a „pokój” – szczęście oraz spokój wewnętrzny człowieka pojednanego przez Jezusa z Bogiem, następuje pięć kolejnych wierszy dziękczynienia, które są czymś w rodzaju hymnu; jest to w każdym razie niewątpliwie fragment o charakterze poetyckim, który zdaniem niektórych komentatorów może swe źródło znajdować w liturgii wczesnochrześcijańskiej:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który pociesza nas we wszelkim utra-

pieniu naszym, abyśmy tych, którzy są w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszać mogli taką pociechą, jaką nas samych Bóg pociesza. Bo, jak liczne są cierpienia Chrystusowe wśród nas, tak też i przez Chrystusa obficie spływa na nas pociecha. Jeśli tedy utrapienie nas spotyka, jest to dla waszego pocieszenia i zbawienia; jeśli zaś pocieszenie, jest to ku waszemu pocieszeniu, którego doświadczacie, gdy w cierpliwości znosicie te same cierpienia, które i my znosimy; a nadzieja nasza co do was jest mocna, gdyż wiemy, iż jako w cierpieniach udział macie, tak i w pocieszce" (2 Kor 1,3-7).

Ciekawe, że w tym krótkim fragmencie można się dopatrzyć swego rodzaju podsumowania chrześcijańskiego życia. W czasie, gdy powstawał ten list Pawłowy, człowiek, który decydował się przyjąć chrześcijaństwo, zostać uczniem i naśladowcą Chrystusa, wybierał niezmiernie trudną drogę życia. Bardzo często wyrzekała się go rodzina, odwracali się od niego przyjaciele, narażał się na prześladowanie ze strony władz państwowych. William Barclay stwierdza: „Prawdziwe chrześcijaństwo jest rzeczą trudną, ponieważ nie może być chrześcijaństwa bez krzyża”. Odpowiedzią na utrapienia jest wytrwałość, która w

życiu chrześcijańskim nie jest tylko bierną akceptacją przeżywanych trudności, ale świadomość, że ich przyjmowanie prowadzi do triumfu, do ich pokonania. Znowu zacytuję Barclaya: „Chrześcijanin jest atletą Bożym, którego duchowe mięśnie stają się coraz silniejsze poprzez systematyczne pokonywanie różnych trudności”. Apostoł Paweł wiedział, bo opierał to na osobistych doświadczeniach, że Bóg zawsze daje człowiekowi pociechę, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. A chrześcijańska pociecha dodaje odwagi, pomaga przezwycięzać nawet piętrzące się trudności. Jeżeli Bóg powierza człowiekowi wykonanie jakiegoś zadania, to obdarza go też odpowiednim wsparciem, aby mógł je wykonać. Każde nasze cierpienie, będące wynikiem chrześcijańskich przekonań, jest w gruncie rzeczy inspirujące, ponieważ jest to ogarniające nas cierpienie Chrystusowe, uczestniczenie w cierpieniach Chrystusa. A cierpienie dla Chrystusa jest przywilejem. Jest jeszcze jedna sprawa, o której trzeba wiedzieć i pamiętać: nasze cierpienia dają nam siłę do pocieszania bliźnich, przeżywających podobne doświadczenia. To też jest swego rodzaju naśladowanie Chrystusa, o którym List do Hebrajczyków

powiada: „A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może pomóc tym, którzy przez próby przechodzą” (Hbr 2,18).

Jeżeli Paweł nazywa Boga „Ojcem miłosierdzia”, to dlatego, że Bóg objawił swoje miłosierdzie w Jezusie Chrystusie, a pociecha, jaką zsyła, jest konsekwencją Jego miłosierdzia. Dlatego dla chrześcijanina cierpienie nie powinno być okazją do pogrążania się w rozpacz. Świadomość Bożego miłosierdzia, Bożego pocieszenia, Bożej łaski i Bożej pomocy budzi bowiem nadzieję, która wyzwala z ucisku.

„Nie chcemy bowiem, abyście nie wiedzieli, bracia, o utrapieniu naszym, jakie nas spotkało w Azji, iż ponad miarę i ponad siły nasze byliśmy obciążeni tak, że nieomal zwątpiliśmy o życiu naszym; doprawdy, byliśmy już całkowicie pewni tego, że śmierć nasza jest postanowiona, abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych, który z tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci nas wyrwał i wyrwie; w Nim też nadal nadzieję pokładamy, że i nadal wyrwać będzie, przy waszym także współdziałaniu przez modlitwę za nas, aby za udzielony nam dar łaski składane były z ust wielu dzięki za nas” (2 Kor 1,8-11) – pisze dalej Apostoł Paweł.

Kierując do Koryntian ten tak bardzo osobisty list, Paweł przy każdej okazji składa świadectwo osobistej wiary, opierającej się o własne doświadczenia; w każdym wydarzeniu umie dojrzeć Boże działanie i odkryć Bożą opiekę i prowadzenie. O jakich przeżyciach pisze Apostoł w tym tekście? Możemy się tego jedynie domyślać. Próbowali tę zagadkę rozwiązać bibliści, poddając szczegółowej analizie znane nam z ksiąg Nowego Testamentu informacje dotyczące biografii Apostoła Narodów, jednakże nie udało się im znaleźć przekonywującej odpowiedzi. Może tu chodzić bowiem na przykład o przykre doświadczenia związane z działaniami złotnika Demetriusza, opisane w rozdziale dziewiętnastym księgi Dziejów Apostolskich, może o uwięzienie czy groźbę zlinczowania przez fanatycznych wyznawców Artemidy Efeskiej, może wreszcie o szczególnie dokuczliwy atak chronicznej choroby, jaka nękała Pawła. Ale przecież nie przeżycia Pawła są tu najważniejsze, ale wnioski, jakie z nich wyprowadza i przekazuje czytelnikom swych pism: „Abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych, który z tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci nas wyrwał i wyrwie; w Nim też nadal nadzieję pokładamy, że i na-

dał wyrywać będzie”.

To bardzo ważne wyznanie i bardzo istotna wskazówka dla tych, którzy pragną iść drogą Pawła, którzy pragną być zaangażowanymi chrześcijanami. Odnoszone sukcesy w pracy misyjnej, w działaniach ewangelizacyjnych, bardzo często prowadzą nie tylko do samozadowolenia, ale też do przekonania o własnej samowystarczalności, o niezależności od Bożego prowadzenia. Tymczasem to nie powodzenie najbardziej zbliża do Boga, ale właśnie niepowodzenie, jakieś dramatyczne przeżycie. Można nawet powiedzieć, że powodzenie bardzo często oddala nas od Boga, natomiast niepowodzenie przyprowadza nas do Niego z powrotem. Pewien wybitny kaznodzieja powiedział kiedyś, że „na jedną modlitwę zanoszoną do Boga w dniach powodzenia przypada dziesięć tysięcy modlitw kierowanych do Boga w okresie smutku i nieszczęścia”. Taka jest prawda. Nic nie uświadamia nam bardziej potrzeby kontaktu z Bogiem, jak przeżywane przez nas problemy. Nawiązanie kontaktu z Bogiem, powierzenie się Jego opiece, kierowana do Niego modlitwa z prośbą o pomoc – daje szansę na przezwyciężenie trudnej sytuacji. Tę prawdę znał już Stary Testament. W Księdze Hioba znajduje-

my piękne słowa: „Gdy modli się do Boga, Ten jest dla niego łaskawy, pozwala mu oglądać z radością swoje oblicze i tak przywraca człowiekowi jego sprawiedliwość. Śpiewa przed ludźmi, mówiąc: Zgrzeszyłem i złamałem prawo, lecz mi za to nie odpłacono, odkupił moją duszę od zejścia do grobu, a moje życie mogło oglądać światło. Oto Bóg czyni to wszystko z człowiekiem dwa razy, trzy razy, aby wywieść jego duszę z grobu, oświecić światłem żyjących” (Hi 33,26-30). W modlitwie dziękczynnej Dawida, zapisanej w Psalmie 18 czytamy: „Pan skałą i twierdzą moją, i wybawieniem moim, Bóg mój opoką moją, na której polegam. Tarczą moją i rogiem zbawienia mego, warownią moją. (...) W niedoli mojej wzywałem Pana i wołałem o pomoc do Boga mego; z przybytku swego usłyszał głos mój, a wołanie moje doszło uszu Jego. (...) Sięgnął z wysokości, pochwycił mnie, wyciągnął mnie z wód wielkich. Wyratował mnie od potężnego nieprzyjaciela i od nienawidzących mnie, bo byli mocniejsi ode mnie” (Ps 18,3.7.17-18). Podobnie w Psalmie 116: „Łaskawy i sprawiedliwy jest Pan, litościwy jest nasz Bóg. (...) Albowiem uchroniłeś duszę moją od śmierci, oczy moje od łez, nogi moje od upadku” (Ps 116,5.8). W księdze Psalmów

znajdziemy wiele tego rodzaju wyznań, potwierdzających doświadczenie Bożej litości i opieki, Bożego ratunku, Bożego zbawienia. Tego wszystkiego doświadczył też Apostoł Paweł w trakcie swej działalności misyjnej. Dlatego z takim przekonaniem stwierdza w Drugim Liście do Tymoteusza: „Wyrwie mnie Pan ze wszystkiego złego i zachowaj dla Królestwa swego niebieskiego; Jemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen” (2 Tm 4,18). Wielkim wyznaniem wiary w Bożą opiekę jest znany hymn Marcina Lutra Warownym grodem jest nasz Bóg. Wszyscy wielcy mężowie Boży doświadczały w swym życiu wielokrotnie Bożego działania i opieki i mogli odważnie wypełniać swoją misję w głębokim przekonaniu, że Bóg jest z nimi, że nie jest od nich daleko. Ale przecież jest to doświadczenie nie tylko postaci z kart Pisma Świętego czy historii Kościoła; przeżycia tego rodzaju przecież niejednokrotnie były i naszym udziałem. Myślę, że wielu spośród tych, którzy teraz mnie słuchają, z własnego doświadczenia może przytoczyć fakty, potwierdzające Bożą opiekę w ich własnym życiu, opowiedzieć o wysłuchanych modlitwach, o Bożej pomocy, o Bożym ratunku. Traf-

nie więc stwierdza William Barclay: „Pełne zaufanie Bogu nie jest sprawą teorii czy pustej spekulacji, są to fakty i konkretne przeżycia. Chrześcijanin wie, czego Bóg dla niego dokonał, i dlatego nie obawia się niczego”.

Musimy tu zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną sprawę. Otóż Apostoł Paweł prosi o modlitwę: prosi, by ci, do których pisze i o których rozwój duchowy się troszczy, pamiętali również o nim w swych modlitwach.

To bardzo ważne wskazanie, bardzo ważna prośba, bardzo ważne napomnienie. Modląc się, nie bądźmy egoistami, pamiętajmy również o naszych bliskich, o przyjaciółach, o braciach i siostrach w wierze.





DIAKONIA Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

00-246 Warszawa, ul. Miodowa 21
tel. (22) 88 70 206, (22) 88 70 207, tel./fax (22) 88 70 216
e-mail: diakonia-kosciola@diakonia.org.pl
www.diakonia.org.pl

*Nie wstrzymaj się czynić dobrze potrzebującemu, jeżeli to leży w twojej mocy.
Prz 3,27*

Drogie siostry i drodzy bracia!

Dzisiaj, w 1. niedzielę pasyjną, obchodzimy Święto Diakonii. Z tej okazji chcielibyśmy przede wszystkim serdecznie podziękować za dotychczasowe zaangażowanie i ofiarność, dzięki której mogliśmy pomóc wielu potrzebującym. Praca diakonijna nie byłaby możliwa bez setek osób – zarówno pracowników, jak i wolontariuszy pracujących w placówkach diakonijnych, parafiach, komisjach diakonijnych, odwiedzających osoby w potrzebie. Nie byłaby również możliwa bez waszego wsparcia finansowego.

Dzięki temu zaangażowaniu i ofiarności możemy w całej Polsce prowadzić szereg projektów na rzecz osób w trudnej sytuacji społecznej. Od dzisiaj aż do Wielkanocy, jak co roku, prowadzimy wraz z organizacjami charytatywnymi innych Kościołów ekumeniczną akcję charytatywną „Skarbonka diakonijna”. Zachęcamy w niej wszystkich do refleksji nad znaczeniem postu – ograniczenia pewnych przyjemności i zbierania przeznaczonych na nie funduszy do specjalnych skarbonek. Skarbonki zostaną przekazane Diakonii na projekty na rzecz osób potrzebujących. W ten sposób chcemy promować kulturę dzielenia się oraz społecznej solidarności i odpowiedzialności. Celem akcji jest uwrażliwianie wszystkich pokoleń na potrzeby ludzi wykluczonych i marginalizowanych.

Zebrałe środki przeznaczymy na leczenie i rehabilitację osób starszych i dzieci, zakup leków oraz wszelkie wsparcie w zależności od potrzeb. Nawet najmniejszy dar złożony do skarbonki ma wielką wartość. Jest bowiem wyrazem społecznej solidarności, odpowiedzialności i wrażliwości.

Wanda Falk
Dyrektor Generalny
Diakonii Polskiej

ks. bp Ryszard Bogusz
Prezes
Diakonii Polskiej

Warszawa, 5 marca 2017 r.

NIP: 525-21-48-578, REGON 016022733

nr konta: 78 1240 1037 1111 0000 0693 1384 Bank: PKO S.A. I O/Warszawa
Organizacja Pożytku Publicznego KRS 0000260697

Skarbonka Diakonijna

2017

Twój Dar

pomoże w leczeniu dzieci
i osób starszych



www.diakonia.org

Wspomóż działania Diakonii w Polsce

Nr konta: 78 1240 1037 1111 0000 0693 1384

Ogranicz
w czasie pasywnym
swoje przyjemności
**i złóż ofiarę
do skarbonki**

Twój
1% pomoże
potrzebującym



Jesteśmy organizacją pożytku publicznego.
KRS 0000260697
www.diakonia.org.pl



**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY
ZŁOŻONE W 2016 ROKU!
ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA
SKŁADKI KOŚCIELNEJ**

Składkę można opłacać po naboestwie lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

Dla innych darowizn obowiązuje ten sam numer konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

**SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego
w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE**

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został potwierdzony i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.
2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł



Z karty żałobnej:

W dniu 26 stycznia 2017r., w wieku 89 lat, zmarła **śp. Hilde Chwal.** Pogrzeb odbył 28 stycznia się w Łupawie.

W dniu 9 lutego 2017 r. w wieku 89 lat zmarła **śp. Irena Andrzejewska.** Pogrzeb odbył się 11 lutego w Łęborku.

Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają.

PLAN NABOŻEŃSTW

DZIEŃ	SŁUPSK (D)	SŁUPSK (PL)	ŁĘBORK	GARDNA/ GŁOWCZYCE
5.03 1. Niedziela	9.30	10.30  Ofiara na Diakonię		12.30
12.03 2. Niedziela Pasyjna		10.30  	8.30	
19.03 3. Niedziela Pasyjna		10.30  		
26.03 4. Niedziela Pasyjna		10.30  	8.30	
02.04 5. Niedziela Pasyjna	9.30	10.30  		12.30
9.04 6. Niedziela Pasyjna		10.30  	8.30	
13.04 Wielki Czwartek		16.30 		
14.04 Wielki Piątek	15.00 	16.30 	8.30 	10.30 
16.04 Wielkanoc		10.30  		

PLANY NA NAJBLIŻSZE MIESIĄCE

10-11.03	18.00	Synod Diecezjalny	PEA Bydgoszcz
24.03	16.30	Rada Parafialna	Sala parafialna